

PROTOKÓŁ Nr 12/16
z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu
z dnia 22 czerwca 2016r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Radni w liczbie 10 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.

Nieobecni radni:

1. Pani Halina Skorek – Kawka – usprawiedliwiona.
2. Pani Beata Jakubiec - Bartnik – usprawiedliwiona.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Informacja na temat realizacji uchwały w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy Myszków z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust.3 ustawy z dnia 24.04.2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2015r.” i podział środków finansowych na realizację zadań wykonywanych przez stowarzyszenia.
4. Zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2015 rok.
5. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
6. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Poprosiła o przegłosowanie porządku posiedzenia.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych. Przy 10 głosach za, porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przy 9 głosach za, 1 głosie wstrzymującym się, protokół został przyjęty.

Do punktu 3.

Informacja na temat realizacji uchwały w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy Myszków z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust.3 ustawy z dnia 24.04.2003r. o działalności pożytku publicznego

i o wolontariacie na rok 2015r.” i podział środków finansowych na realizację zadań wykonywanych przez stowarzyszenia.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że radni otrzymali informację. Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Zapytała, czy radni mają pytania do przedstawionego materiału? Z uwagi na brak pytań przewodnicząca komisji poprosiła o przyjęcie w/w informacji.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem informacji na temat realizacji uchwały w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy Myszków z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust.3 ustawy z dnia 24.04.2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2015r.” i podział środków finansowych na realizację zadań wykonywanych przez stowarzyszenia. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych. Przy 10 głosach za, w/w informację przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 4.

Zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2015 rok.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy są jakieś pytania, bądź uwagi w związku z tym projektem uchwały. Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2015 rok.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2015 rok. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych. Przy 7 głosach za, 3 głosach wstrzymujących się, 0 głosach przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Do punktu 5.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Myszkowa absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2015 rok.

Przewodnicząca komisji zapytała się, czy radni mają pytania? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych, przy 7 głosach za, 3 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

2/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr V/40/15 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 5 marca 2015r. w sprawie zwolnień z podatku od nieruchomości w ramach regionalnej pomocy inwestycyjnej na wspieranie inwestycji początkowej i tworzenie nowych miejsc pracy związanych z tą inwestycją na terenie miasta Myszkowa.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że radni omawiali to na Komisji Rozwoju. Czy radni mają pytania w związku z tym projektem? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych, przy 10 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

3/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2016r.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że radni otrzymali projekt uchwały, a w dniu dzisiejszym został przedłożony nowy projekt uchwały wraz z autopoprawką Burmistrza. Poprosiła pana Burmistrza i panią Skarbnik o wyjaśnienia.

Pan Burmistrz powiedział, że w dniu wczorajszym główna księgowa w MTBS poinformowała o nieprzedłużeniu umowy o pracę, w związku z powyższym w dniu wczorajszym Rada wybrała nowego Prezesa, będziemy mieć też nową księgową. Osoba Prezesa powołana jest z dniem jutrzejszym. Prowadziliśmy rozmowy, były przekazywane pewne informacje przez byłą panią księgową. Z mojej strony jest propozycja, żeby oprócz wyposażenia MTBS w program komputerowy i komputery do tego, co Państwo opiniowaliście na Komisji Rozwoju, występuję o podwyższenie o 20.000 zł na ewentualną usługę zewnętrzną firmy, która odtworzyłaby księgi, gdyby okazało się, że niektóre z informacji przekazane przez byłą księgową były nieprawdziwe. Na tym polega zmiana, zamiast 40.000 zł, 60.000 zł.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy ktoś z radnych ma pytania?

Radny Adam Zaczkowski zwrócił się do Burmistrza, że w związku z tą sytuacją należałoby wyjaśnić trochę więcej co się dzieje w MTBS. Jakie są powody rezygnacji, czy odwołania, jaki jest stan finansowy MTBS? Zarzucił Burmistrzowi, że bez żadnych wyjaśnień próbuje wtłoczyć kolejne pieniądze do MTBS, a radni nie wiedzą, czy ta firma w ogóle istnieje. Należałoby coś wyjaśnić, takie podejście jest trochę godzące w nas radnych, niepoważne i nieuczciwe.

Pan Burmistrz przyznał rację radnemu, że absolutnie podejście jest niepoważne i nieuczciwe, natomiast tak samo jak radny jest zaskoczony tą informacją. W obecnej sytuacji nie wie co ma radnemu odpowiedzieć, bo szczątkowe informacje, które są przekazywane, są przekazywane przez osoby, które składają rezygnację. Dzień przed złożeniem rezygnacji rozmawialiśmy z prezesem Ś. i z prawnikiem w zakresie podejmowania działań windykacyjnych na kwotę 420.000 zł z Galerii Oczko. Nic nie wskazywało na to, że następnego dnia będzie taka decyzja. W tej chwili argumentacja jednej i drugiej osoby wprowadza nas wszystkich w osłupienie, bo na całe szczęście przy bardzo licznym spotkaniu, gdzie była Rada Nadzorcza, ja, pani Burmistrz i prawnicy, co innego osoby, które złożyły rezygnację mówiły, a co innego teraz wskazują jako ewentualny powód swojej rezygnacji. Przyznał, że nie jest w stanie powiedzieć nic więcej, odpowiedział tylko na wątpliwość, że

firma istnieje. Nie będzie teraz kreował informacji bazując tylko na szczątkowych informacjach jakie w tej chwili posiada.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że odpowiedź Burmistrza jest trochę pokrętna, dlatego że problem pojawił się dużo wcześniej, gdy Prezesem została Pani S.- M. Wtedy pojawił się już problem nieprawidłowości i problem złożenia zawiadomienia ustnego na Policję dotyczącego nieprawidłowości. Minęło kolejne pół roku, winniśmy się dowiedzieć jaki jest stan ewentualnie tych nieprawidłowości i zbadania ich, a Pan jako reprezentant właściciela tej spółki powinien bliżej wyjaśnić tą kwestię, tym bardziej że ostatnio udzieliliśmy jako gmina znaczącej pożyczki. Nie wiemy, na co została rozdysponowana ta pożyczka, po pół roku należałoby nas poinformować, czy zostały spłacone długi, czy jakieś inne kwestie, może pojawiły się nowe telefony, które zostały zakupione. Przyznał się do tego, że powiedział z sarkazmem i przeprosił. Radni powinni to wiedzieć. Zaskoczenie jest dla wszystkich, bo pan Ś. wyglądał na bardzo rzeczowego, konkretnego Prezesa. Będzie nowy księgowy i od jutra został wybrany nowy Prezes. Chcielibyśmy wiedzieć, czy to również jest osoba godna zaufania. To będzie siódmy Prezes za Pana kadencji, to trochę jak loteria, bo tylu prezesów w MTBS to rzadkość.

Pan Burmistrz zapytał się, czy radny sugeruje, że on tak specjalnie wybiera Prezesów, że oni składają rezygnację i żeby było coraz gorzej? Nie fundowałbym Miastu i sobie takich niespodzianek.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że nie.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że radni mogą domniemywać, że niesłuszny, nietrafny wybór.

Pan Burmistrz powiedział, że zadziwiająco prezesi, którzy są po pani prezes M.S.-M. narzekają na zakres jej działania i szkód jakie wyrządziła dla spółki. To są ich słowa, nie moje. Odniósł się do powiedzenia: pokrętna odpowiedź, przyznał, że nie potrafi nic odpowiedzieć, a jeżeli odpowiedź wygląda na pokrętną to wynika tylko i wyłącznie z ostrożności, bo teraz nie wie, kto mówi prawdziwą informację. Jeżeli pan Prezes Ś. przychodzi na spotkanie, na którym mówimy, żeby zaprzestał i z ostrożnością podchodził do przedłużania współpracy z firmą zewnętrzną księgową, którą wybrała pani M. S. - M. Jeżeli Biegła Rewident badając mówi, że kuriozalne było podpisanie umowy na takich warunkach, z której nie mamy prawa do roszczeń wobec firmy wykonującej usługę zewnętrzną, a zawierała tą umowę pani M. S.-M. Pokazuję tylko, co inni mówią o działaniach innych. Proszę nie uznawać tego, że to jest moje stanowisko, dlatego że stanowisko sobie wyrobię, jeżeli będę widział dokumenty. Pani główna księgowa pracując od kwietnia wie o tym, że są perturbacje, jeżeli chodzi o współpracę, obsługę księgową. Natomiast chwilę później powiedziałem „weźcie wreszcie postawcie księgowość nie patrząc już na firmę zewnętrzną”. Burmistrz zaproponował to, co radni mają w uchwale, żeby firma odeszła od liczydeł. Ciągłe jest to podkreślane przez Biegłych, że od wielu lat, od 2003r. powinien być zmieniony program księgowy. Gdzie był nadzór nad spółką w 2003r., dlaczego nie dbano o to, żeby

prować politykę rachunkowości w spółce w sposób prawidłowy? Działania opozycji z poprzedniej kadencji udowodniły i rzuciły ślad na to, jak pracował ciągle wybierany ten sam Biegły Rewident. To narastało przez lata. Bardzo szybko w dniu wczorajszym próbowaliśmy się odnaleźć, odpowiadając na pytanie, kto to jest, sięgnęliśmy po osobę, która startowała też w konkursie wtedy, kiedy był wybierany pan Ś. Pan Ś. będąc wybierany na prezesa wiedział jaka jest sytuacja spółki według naszej wiedzy. Wiedział o tym, że jest źle, że wchodzi na trudną sytuację. Wiedział, że jako prezes spółki z zakresu ustawy o rachunkowości i kodeksu spółek handlowych ciąży na nim odpowiedzialność przygotowania sprawozdania finansowego do końca czerwca. Pan prezes w momencie kiedy tego nie doprowadził do jakiegoś finału, skutku, złożył rezygnację gwałtownie. Zostawił nas na dwa tygodnie przed, w najpoważniejszym momencie, jeśli chodzi o terminy wynikające z kodeksu spółek handlowych. Pani Celina Wierzchowska, która została w dniu wczorajszym wybrana przez Radę z dniem jutrzejszym na prezesa podjęła się tego, ale min. były rozmowy polegające na tym, żeby mieć oparcie wobec podjęcia informacji o tym, że umowa, która kończyła się wczoraj pani Biegłej Księgowej nie zostanie przedłużona.

Radny Eugeniusz Bugaj zarzucił Burmistrzowi, że nie odpowiedział na zasadniczą kwestię, czy toczy się, jeśli się toczy postępowanie wyjaśniające w sprawie nieprawidłowości prezesa M., bo takie zawiadomienie podobno złożyła pani prezes.

Pan Burmistrz wtrącił, że z tego co wie postępowanie z uwagi na przedłożony materiał Prokuratura uznała za niewystarczające i zostało umorzone. Mówimy i jesteśmy w jakiś sposób zgodni, mówię prawdopodobnie, że ocenialiśmy w taki, a nie inny sposób pana M., Ja później niż Wy, a organ który do tego jest predysponowany, który jako jedyny może wyciągnąć jakieś konsekwencje nie znajduje podstaw do wszczynania działań wobec jednego z prezesów. Mówię jaką mamy rzeczywistość. To rzuca światło na to, że musimy być bardzo ostrożni w ferowaniu wyroków. Możemy powiedzieć: to, że Państwo się zastanawiacie, co się dzieje, Ja się sam pod tym podpisuję, natomiast jeżeli prokuratura wobec zgłoszenia przez jednego z poprzednich Prezesów dziwnych zabiegów wokół telefonów nie znajduje podstaw do wszczęcia postępowania, to nie chcę teraz powiedzieć, żeby się nie okazało, że za dużo mówimy, że to wcale któryś z Prezesów nie był tak zły jak zły. Przedstawiając Państwu informację, jakie są wątpliwości wobec jakiego Prezesa bazuję na sformułowaniach szczątkowych podawanych przez ludzi, którzy w danym momencie pracowali w spółce.

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat pani Celiny Wierzchowskiej, czy była również przesłuchiwana jak był konkurs? Co to jest za osoba i skąd, jakie ma predyspozycje?

Pan Burmistrz odpowiedział, że konkurs prowadzi Rada Nadzorcza, więc przy rozmowach nie uczestniczył. Jest to osoba, która sprawowała funkcję głównego księgowego w kilku miejscach, pracowała również jako główna księgowa w samorządzie, więc na pewno doświadczenie księgowe ma. Wczoraj byłem świadkiem rozmowy między Panią główną księgową odchodzącą, a wybraną panią Prezes, gdzie pani prezes próbowała przekonywać i pytała się pani głównej księgowej, jak ona sobie to wyobraża, że z dniem 21 czerwca w momencie, kiedy jest złożone sprawozdanie finansowe, być może dobre, bo nie mogę

powiedzieć, że BMD złożyło złe sprawozdanie, Pani Biegła jest gotowa do badania ponownego, bo pierwsze badanie zakończyło się odmową badania przez Panią Biegłą, bo taki był misz masz w dokumentach przedstawionych przez firmę BMD. Firma BMD wskazuje, że ten misz masz jest spowodowany bałaganem w spółce. Jeżeli to jest prawda, to za to odpowiada Prezes, który to sprawozdanie przygotowywał, czyli pan Prezes Ś. Mamy taką sytuację, Prezes składa rezygnację i mówi, że woli odpowiadać za to, że czegoś nie ma, niż dalej walczyć, czy dalej brnąć, to kwestia jak ktoś nazwie to słowo. Ta rozmowa pani wybranej prezes z odchodzącą główną księgową pokazywała, że pani prezes powiedziała, że główny księgowy wchodząc w kwietniu, nawet jakby nie musiał, od stycznia odtworzyłby pewne rzeczy, to nie jest tak dużo segregatorów. Nie może być takiej sytuacji, że Ja i Państwo też nie ocenicie tego jeżeli firma zewnętrzna powie: dajcie mi taką fakturę, a spółka mówi: daliśmy tą fakturę. Jest przepychanie, pokazywanie maili, ten dał fakturę, nie dał faktury, to mówią, że nie ta faktura, w takie rzeczy nie wejdem, bo na co dzień w spółce nie pracuję. Tutaj nie jest kwestia braku wnikliwości i drobiazgowości, to jest kwestia narosłych od wielu lat błędów wpływających na mentalność w ogóle MTBS jako organizacji, a spółka działa na obszarze, w którym wiele miast do takich spółek naprawdę dokłada się, jeśli nie pozyskują pieniędzy z innych działalności, bo windykacja jest na ludziach, którzy najczęściej nie mają pieniędzy, żeby zapłacić za swoje mieszkanie.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy obecna pani prezes pracowała gdzieś?

Pan Burmistrz odpowiedział, że pracowała w gminie Lelów w ZEAS.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy ktoś z radnych ma jeszcze pytania?

Radna Iwona Skotniczna wyliczyła, że łącznie MTBS miał ośmioro prezesów bez pana K. Czy każdy z tych Prezesów dostał odprawę?

Pan Burmistrz powiedział, że odkąd jest burmistrzem nie stało się to natychmiast, ale ze wszystkimi prezesami zmienił umowę na czas pełnienia funkcji. W tej chwili toczy się postępowanie z wniosku pani M. S. - M., która w momencie kiedy była wybierana została poinformowana, że jest powoływana prezesem na czas pełnienia funkcji, pani prezes odwołuje się od tego. Taka umowa ma takie skutki, że z chwilą kiedy odwołuje się taką osobę ze stanowiska automatycznie ustaje stosunek pracy. Pani M. S. - M. powołuje się na to, że w tym czasie była osobą, która urodziła dziecko. Spółka w tej chwili broni się przed roszczeniem pani S. - M. na dużą kwotę, natomiast Ja i Rada rozmawialiśmy z panią S.-M., która poinformowała, że jest w czwartym miesiącu ciąży, byliśmy w takiej sytuacji jak jestem teraz, że wybieranie prezesa po to, żeby za chwilę załoga i kontrahenci spółki mieli poczucie, że spółka nadal pracuje. Pani M. S.-M., byliśmy przekonani, że jest to osoba z doświadczeniem, która była półtora roku, rok, dwa w Radzie Nadzorczej, że jeżeli sama chętnie chce się tego podjąć to będzie wiedziała co z tym ma zrobić. Była w pełni świadoma, że jest powołana na czas pełnienia funkcji i prosiliśmy, mieliśmy obawy, co będzie w okresie jak kobieta w ciąży, po porodzie może będzie potrzebować, że nie będzie w spółce. Mieliśmy

zapewnienie, że będą zapewnione sprawy zarządzania spółką na czas nieobecności pani Prezes. Pani Prezes miała czas przebywać w innym miejscu w powiecie myszkowskim, natomiast nie spędzała czasu w pracy. Przychodzili ludzie z innej gminy i mówili, jak to jest, pani prezes nie ma w spółce, a pracuje gdzie indziej. Nie chcę bazować na tym, że ktoś coś powiedział, chcę mieć poczucie, że ktoś wejdzie, posprawdza to, odtworzymy i staniemy na nogi. Stąd moja propozycja, muszę w coś wyposażyć nową panią Prezes, bo inaczej nie znajdę kogoś kto będzie gotowy za to się zabrać w tak trudnym momencie dla spółki.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy pozostali prezesi dostali odprawę oprócz pani M.? Cały czas mówiliśmy o pani prezes M.

Pan Burmistrz odpowiedział, że była sprawa z prezesem M., jedyna taka sytuacja, gdzie pan prezes M. został zobowiązany przez Radę Nadzorczą, w której wtedy pracowała pani M.S.-M., żeby wyprostować wszystkie kwestie archaicznych regulaminów, unormowań wewnętrznych spółki. Pan prezes M. nie usunął regulaminu, który dawał podstawę, mimo że my zawarliśmy z nim umowę, która w naszym odczuciu takiej podstawy nie dawała. Był regulamin, który taką podstawę rzekomo dawał. Było prowadzone postępowanie, nie wiem czy ono jest ostateczne. Werdykt sądu był taki, że sąd odmówił prawa do wypłacenia odprawy panu M.

Radna Iwona Skotniczna zapytała o odprawę prezesa R.?

Pan Burmistrz odpowiedział, że prezes R. nie otrzymał odprawy.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy pozostali też nie?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy pani główna księgowa była powołana okres próbny 3 miesiące z możliwością przedłużenia dalej? Czy nie wyraziła zgody na przedłużenie?

Pan Burmistrz odpowiedział, że pani główna księgowa była proszona przez panią Celinę Wierchowską, żeby się zgodziła. Chodziło o to, żeby dać kilka dni więcej czasu na znalezienie księgowej. Nie wyraziła na to zgody.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy nie ma jeszcze sprawozdania finansowego w MTBS za 2015 rok?

Pan Burmistrz odpowiedział, że sprawozdanie poprawione według BMD leży i zostało złożone około 12 – 13 czerwca. Pani Biegła przyjechała na umówione z Panem prezesem Ś. spotkanie i była przygotowana na to, że wykona ponowną usługę badania sprawozdania poprawionego, bo pani Biegła wyznaczyła zasadniczych 12 punktów, co należy poprawić i zmienić. Firma pracowała wspólnie z MTBS i w dniu, w którym było takie spotkanie

umówione pan Prezes Ś. przed spotkaniem z panią Biegłą złożył rezygnację, dlatego pani Biegła nie podjęła się badania, bo nie miała partnera do rozmów, nie było prezesa.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, kiedy radni mogą się spodziewać jakichkolwiek informacji odnośnie sytuacji w MTBS?

Pan Burmistrz powiedział, że dokładnie o to samo poprosił wczoraj panią Celinę Wierchowską, że jeżeli nad tym szybko będzie w stanie się odnaleźć, taka sama prośba będzie ze strony Rady Nadzorczej.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, ile na dzień dzisiejszy jest pracowników administracyjnych w MTBS? Czy w ogóle tam ktoś jest, bo odnoszę takie wrażenie, że tam jest totalny bezwład.

Pan Burmistrz powiedział, że nie wie. Przyznał, że o wrażeniach z radnym nie będzie rozmawiał. Pracowników jest 13 albo 14, około 6 – 7 jest w administracji.

Radny Adam Zaczkowski powrócił do tematu zawiadomienia do Prokuratury. Pan prezes Ś. wyjaśniał ten wątek. Prokuratura odmówiła wszczęcia, natomiast zostało złożone zażalenie, które przysługiwało spółce, dlatego że zawiadomienie przesłane przez prokuraturę zginęło w spółce, nikt nie wie gdzie jest, kto je przyjmował i gdzie ono się znalazło. Takie są fakty. Jestem mocno zaskoczony, że pan Burmistrz z dnia na dzień przy tak dynamicznie rozwijającej się sytuacji w MTBS proponuje wydatkowanie środków budżetowych na wnioski osoby, która nawet jeszcze nie jest prezesem, nie wiedząc jaki jest stan spółki, jaka jest w niej sytuacja. Może nie bezpośrednio, ale przyznał się Pan do tego, że nie wie jaki jest stan spółki, jaka jest sytuacja w niej. Radny zwrócił uwagę na to, co Burmistrz mówił na sesji inauguracyjnej tej kadencji, że ta kadencja jest o tyle trudniejsza, że nie może zrzucić winy na poprzedników na działania, które kiedyś były podjęte. Próbuje Pan to dalej robić, odwołuje się Pan do 2003r. do stanu spółki zapominając niejako o tym, że już od sześciu lat Pan nadzoruje tę spółkę i ponosi pełną odpowiedzialność za to, jaki jest stan tej spółki na dzisiaj i jaki był dwa lata temu. Pan nic nie wie, my nic nie wiemy, a proponuje się wydatkowanie kolejnych środków budżetowych do spółki, która nie wiadomo w jakim jest stanie. Nie wiadomo, czy program księgowy, który zostanie zakupiony będzie komuś służył, nawet nie wiadomo kto będzie głównym księgowym i czy będzie umiał z tego programu skorzystać. Jestem zaskoczony, zdziwiony mocno podejściem, bo przypominam sobie niedawny czas jak rozmawialiśmy o pożyczce do TBS, ile to budziło kontrowersji, ile danych, ile dokumentów trzeba było przygotować do spółki, żeby ta pożyczka mogła zostać do spółki skierowana. Jakie były warunki przekazania przez Radę, zagłosowania za przekazaniem tej pożyczki przez samorząd miasta. Mieliśmy uzyskać po pół roku konkretne informacje na temat stanu spółki, tego nie ma. Nie wiem, jak Państwo radni do tego podejście, ale uważam, że nie powinniśmy pompować pieniędzy w studnię bez dna, bo pan Burmistrz udowadnia, że nie radzi sobie z tą spółką, a będziemy za chwilę ponosić odpowiedzialność za decyzje, które podjęliśmy postawieni trochę pod ścianą, bo nikt z nas nie zaryzykuje, żeby nie wspierać

spółki, która może upaść za chwilę, ale wszystkie działania, które są do tej pory już od lat realizowane nie dają nam cienia pewności, że ta spółka wyjdzie na prostą.

Pan Burmistrz odniósł się do wypowiedzi radnego odnośnie historii spółek. Na sesji inauguracyjnej tej kadencji powiedziałem, że będzie znacznie trudniej zarządzać miastem, bo nie będę mógł uciekać w historię, zrzucać na poprzedników. Ilekroć wyjdzie sytuacja w jakimkolwiek obszarze miasta z tytułu, którego miasto będzie ponosić konsekwencje, czy będzie podejmować działania, wydawać środki publiczne na bałagan z poprzednich lat, to będę o tym mówił. Podał przykład cmentarza. Cmentarz zarządzany przez pana prezesa S. Z. był wielokrotnie piętnowany przez sąsiadów i przez lokalną prasę 12 lat temu. Konsekwencje tamtych działań, niedociągnięć z tamtych działań wynosiły kwotę 115.000 zł za ubiegły rok, jeśli chodzi o sprawozdanie finansowe Saniko. Mam o tym nie mówić i nie odnosić się do historii, jeżeli spółka miałaby o ponad 100.000 zł wyższy wynik finansowy gdyby wtedy wyprostowano sytuację dotyczącą cmentarza. Nie będę ukrywał i to nie jest kwestia tego, że przez to będę miał większy komfort. Jeżeli Państwo nie będziecie patrzeć na spółkę całościowo, że ta spółka działa nie przez lat 5, tylko znacznie dłużej i nie będziecie się koncentrować na tym, że wszystko co złe stało się w okresie ostatnich 5 lat. Jeżeli będą złe rzeczy z poprzedniego okresu to będę Państwa o tym informował. Jeżeli chodzi o wniosek, to nie jest tak, że nie wiemy kto będzie księgową, bo z uwagi na awaryjną sytuację zaproponowałem, żeby główną księgową MTBS została pani Anna Mazanek. Będę organizował konkurs, czy też przekwalifikuję drugą osobę, która się zna na księgowości w KZGM, osoba nie będzie pracować w KZGM tylko będzie pracować w spółce, zna się na księgowości. Tutaj rozwiewam wątpliwość, że nie jest nie wiadomo kto będzie się tym zajmował. Jeżeli spływają do mnie inne informacje, jeżeli część tych informacji Państwo wiecie wcześniej niż właściciel spółki, to trudno, żebym nie zaprowadził drastycznego kroku. To jest drastyczny krok, oczekuję, że spółka się odizoluje od firmy zewnętrznej, postawi system księgowy w sposób nowoczesny. Na to są potrzebne pieniądze, których spółka nie ma. Odmowa na rzecz przesunięcia tej kwoty jest ciosem w spółkę jeszcze większym i dlatego proszę o podjęcie takiej uchwały. Zwrócił się do radnego Zaczkowskiego, że jeżeli chodzi o kwestię zaszłości nie chce wracać, ale przypomniał, że radny chciał udzielić podwyższenia kapitału na zupełnie gorszych dokumentach spółce MTBS w wysokości 500.000 zł. Uważam, że dlatego powinna to być pożyczka, żeby spółka wcześniej czy później postarała się te pieniądze zwrócić.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy jak pani S.-M. rozwaliła tą księgowość, tak można powiedzieć, czy na to Rada Nadzorcza wyraziła zgodę? Czy w tym wypadku Rada Nadzorcza ma coś do powiedzenia, czy nie?

Pan Burmistrz powiedział, że ciągle mieszamy kompetencje, uważamy, że jak w hierarchii ktoś jest najwyżej, to najwięcej wie. Pewne czynności nazywane w kodeksie spółek handlowych czynnościami zwykłymi zarządu należą do prezesa, Rada Nadzorcza wyznacza kierunki. Były takie sytuacje gdzie Rada Nadzorcza chciała sięgać bardzo detalicznie, czy właściwą śrubkę kupił pracownik, któremu tą śrubkę kazał kupić prezes. Rada Nadzorcza chciała widzieć umowę. Nie o takie czynności Rady Nadzorczej w zakresie nadzoru chodzi,

tylko chodzi o wyznaczenie kierunku. Jeżeli ówczesna pani prezes przyjęła taki kierunek, że trzeba część osób w spółce zwolnić i zastąpić usługą zewnętrzną, gdyby się czas cofnął, to patrzyłbym na takie działanie być może z taką samą nadzieją, dlatego że być może było to dobre posunięcie z punktu widzenia walki z mentalnością jaka w spółce została zaprowadzona od lat przez wcześniejszych prezesów, natomiast była kwestia, żeby zastąpić to i żeby to było zrobione rzetelnie. Wybór firmy był robiony też w pośpiechu, ale prawnik zawarł taką umowę, nad którą zadziwiają się wszyscy.

Radna Mirosława Picheta wyjaśniła, że dlatego zadała to pytanie, bo jak sobie przypominamy pani P. zrezygnowała z funkcji ze względu na zły układ z Radą Nadzorczą. Wtedy chciała podjąć drastyczniejsze kroki w stosunku do firmy księgowej. W związku z tym Rada Nadzorcza miała więcej do powiedzenia, nie dano tej kompetencji pani prezes, żeby naprawdę podjęła drastyczne kroki w stosunku do firmy, która prowadziła księgowość. Chyba tak wtedy ta Pani powiedziała, że ze względu na Radę Nadzorczą składa rezygnację. Czy tu gdzieś nie leży jakiś błąd?

Pan Burmistrz odpowiedział, że Rada Nadzorcza stoi na stanowisku wsłuchując się min. w Państwa oczekiwania, że chcecie widzieć sprawozdanie finansowe. Sprawozdanie finansowe nie jest wymagane w niektórych spółkach np. w spółkach komunalnych, poza wodociągami. Stanowisko pani P. wyrażone dokładnie wtedy wyglądało nieco inaczej. Pani P. chciała odstąpić od badania sprawozdania finansowego, fakt, pójść na wojnę z firmą BMD, natomiast Rada Nadzorcza powiedziała, że chce widzieć sprawozdanie. Nie chodziło o to, że Rada Nadzorcza nie zgadzała się na określone działania pani P.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że ta dyskusja o MTBS może się toczyć godzinami i nie dojdziemy pewnie do żadnych wniosków, ale stoimy przed uchwałą, bo o tym jest dyskusja. Powinniśmy wymagać przedstawienia sytuacji, żeby móc zagłosować za udzieleniem kolejnego wsparcia w spółce powinniśmy znać jej stan. Nie wyobrażam sobie, że za chwilę powtórzy się historia sprzed pół roku, że nowemu prezesowi trzeba dać kolejne pół roku, bo musi się zapoznać ze stanem spółki. Wtedy zostanie nam przedstawiona sytuacja, a ta sytuacja nie zostanie nam przedstawiona, bo kolejny prezes jak wyliczył radny Bugaj siódmy już odejdzie za pół roku i tak do momentu kiedy spółka zostanie postawiona w stan likwidacji, bo do tego niestety wszystko zmierza. Pan Burmistrz przede wszystkim powinien taką wiedzę uzyskać, ale my jako radni też powinniśmy zostać w taką wiedzę wyposażeni.

Pan Burmistrz powiedział, że w wypowiedzi radnego jest jedna sprzeczność. Prosił Państwa radnych, żeby wyposażyć spółkę, żeby jest stan poprawić. W tej chwili mamy taką sytuację, że być może poznamy stan, polega to na tym, że złożone jest sprawozdanie, które z momentem wybrania w dniu wczorajszym od dnia jutrzejszego pani Prezes, pani Biegła podejmie się badać, ale my nie wiemy jaki będzie wynik tego badania, a już wiemy, że nie możemy dłużej brnąć na dalszą współpracę z firmą BMD. Nowy prezes ma zrobić wszystko, żeby postarać się, żeby to sprawozdanie wykonać w oparciu o dokument, który został złożony i czym prędzej budować nowy system księgowy, żeby się uniezależnić i żeby radni mieli rzetelne informacje. Pan radny wymaga stanu, którego dzisiaj nikt włącznie z prezesem

pracującym od sześciu miesięcy nie umiał przedstawić. Teraz do mnie jest pretensja, że nie znam tego stanu, podczas gdy osoba, która na co dzień pracuje w spółce rozmawia i zna się na księgowości, ta osoba w momencie kluczowym dla spółki składa rezygnację. Wobec powyższego nieodzownością jest, jeżeli spółka ma się zebrać i dalej pracować, jeżeli prezes ma mieć oparcie, to musi mieć narzędzie. Tego narzędzia nie ma i pieniędzy nie ma, stąd jeżeli chodzi o wsparcie finansowe inne, byłem zwolennikiem udzielenia spółce pożyczki, a nie dokapitalizowania. Wyposażając spółkę w narzędzie chcę to zrobić w ramach dokapitalizowania, to będzie kupienie narzędzia wraz z komputerami, które wyrwą spółkę z marazmu, które od lat było i nie było zmiany. Nikt takiej potrzeby nie widział od 2003r.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że radny Zaczkowski zwrócił uwagę, że mamy przed sobą komplet, mamy opiniować uchwałę w sprawie przesunięcia min. tych środków na rzecz MTBS. W zeszłym roku stanęliśmy przed koniecznością podjęcia decyzji w sprawie udzielenia pożyczki spółce i wtedy pan radny z uwagi na to, że prezesem była pani M. S.-M. nie miał żadnych wątpliwości, że spółkę należy wesprzeć takimi pieniędzmi, niekoniecznie w formie pożyczki. Radny mówił, że powinniśmy dokapitalizować spółkę w kwocie 500.000 zł, bo pani prezes złożyła dokumenty, pismo, które ktoś tam podpisał i należy spółce przekazać pieniądze. Są materiały, pan radny teraz kiwa głową, można to przesłuchać. W konsekwencji została udzielona pożyczka spółce, ale dopiero po zgodzie BGK. To jest instytucja, która wyraziła zgodę, że spółka jest w stanie zaciągnąć pożyczkę możemy się taką opinią banku podeprzeć. Teraz mamy kolejny komplet, mamy możliwość przekazania nie 500.000, nie 600.000 zł tylko 60.000 zł na konkretny cel, na komputerowy program księgowy. To jest tylko dopompowywanie spółki, jak była możliwość przekazania 500.000 zł to była konieczność, teraz dopompowujemy. Nie przekazemy tych pieniędzy, zlikwidujemy spółkę, ogłosimy upadłość tej spółki? Co pan radny proponuje, może zaprosimy mieszkańców zasobów MTBS i powiedzmy, nie przekazujemy pieniędzy na MTBS, bo to jest pompowanie pieniędzy w spółkę, która chyli się już ku upadkowi, takie słowa często z ust padały. Powiedzmy, że nie ma co przekazywać z budżetu pieniędzy, program komputerowy jest niepotrzebny, liczcie tak jak liczyliście. Jeden z prezesów, czy księgowa zawnioskowała, to jest niepotrzebne, może tą spółkę sprzedajmy, tak będzie lepiej, nie wiem jaka jest propozycja.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że próbuje rozmawiać merytorycznie nt. problemów w MTBS. Pani przewodnicząca tą merytorykę rozsypała w 15 sekund swojej wypowiedzi, trudno, ma Pani takie metody. Faktycznie nie uchylam się od tego, byłem zwolennikiem udzielenia pomocy finansowej nawet w formie dokapitalizowania, nie dlatego że prezesem była pani M. S.- M., tylko że pani M. S.- M. zrealizowała bardzo trudne i niewygodne dla niej i dla spółki posunięcia i wykazała, że one przyniosły konkretny efekt finansowy. Na bazie tego, tych działań, które nie są popularne, nie są lewicowe, chociaż jestem radnym lewicowym i przede wszystkim zawsze patrzę na człowieka. Te działania były związane ze zwolnieniami, ale było to konieczne, nie ma innego wyjścia w MTBS. Teraz stan zatrudnienia jest dużo niższy, został częściowo odbudowany, ale nie w takim zakresie jak był przed tymi drastycznymi posunięciami. Teoretycznie spółka może funkcjonować lepiej, bo ma niższe koszty funkcjonowania, natomiast nie byłem przekonany do tego, żeby udzielać pomoc

finansową w formie pożyczki, ale nie byłem do tego przekonany. Po przedstawieniu planu przez pana Prezesa Ś. dlatego, że wiele elementów w tym planie pokazywało, że pan prezes nie jest przygotowany i nie zna realiów myszkowskiego TBS.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że pani M. S.-M. jest przygotowana i znała.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że mówił o tym przed chwilą i nie będzie się powtarzał. My tej pomocy finansowej udzieliliśmy, do tej pory nie wiemy jak została spożytkowana. Nie zgodził się z tym, o czym mówił pan Burmistrz. Zakładając hipotetycznie, że problemem w MTBS jest spółka BMD, która nie przekazuje nadal informacji, nie jestem przekonany, że tak jest w rzeczywistości, że to jest główny problem. Z wypowiedzi pana Burmistrza to nie wynika, nie ma na to dowodów, przynajmniej nie zostały przedstawione. Zakładając, że tak jest, pamiętajmy o tym, że funkcjonowanie w księgowości spółki BMD trwała do końca ubiegłego roku i pracują tylko nad sprawozdaniem finansowym za rok ubiegły. Od początku tego roku księgowość realizowana jest wewnątrznie przez księgową zatrudnioną w spółce i przez prezesa, który w tej spółce był i mieliśmy uzyskać informacje na temat funkcjonowania spółki też w tym roku. Odetnijmy sprawozdanie finansowe za rok ubiegły. Całkiem się tego nie da zrobić, bo jedno na drugie się przekłada, ale sposób funkcjonowania spółki w tym roku, koszty i przychody spółki można pokazać, wykazać, czy w tej chwili spółka generuje przychody przewyższające koszty operacyjne, czy też nie, jak została spożytkowana pożyczka, też można pokazać, nic nie stoi na przeszkodzie. To jest zestawienie, które można przygotować w 10 minut i niepotrzebne jest do tego BMD, które się tak bardzo wzbrania przed przekazaniem dokumentów. Nie rozumiem tego, wyjaśnienia są pokrętne, mają nam zamydlić oczy. Osobiście nie zagłosuję za przyznaniem takiej pomocy z MTBS nie mając danych, o które proszę. Wstrzymam się przy tej uchwale dzisiaj, zastanowię się jeszcze przed sesją, a do sesji powinniśmy uzyskać podstawowe informacje nt. stanu funkcjonowania i finansów w MTBS na dzień odejścia prezesa z tej firmy.

Pan Burmistrz zwrócił się do radnego Zaczkowskiego z pytaniem, czy przyjmie taką sytuację, jeżeli od jutra zostanie zatrudniona na stanowisku głównego księgowego pani Anna Mazanek, da jej do odsłuchania wypowiedź, którą Pan przed chwilą przedstawił, która w jego ocenie przedstawia totalną nieznamość kodeksu spółek handlowych i sztuki rachunkowej, pracy głównego księgowego. Jeżeli fachowiec odniesie się do Pana słów i powie, w którym miejscu się Pan mylił, czy jest Pan gotowy na taką rozmowę?

Radny Adam Zaczkowski potwierdził, że zawsze jest gotowy na rozmowę.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że chciałaby, żeby pan Burmistrz uspokoił. W momencie powołania Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej zadawałam pytania, czy powołanie tej komórki nie powoduje jakiegoś zagrożenia w stosunku do funkcjonowania MTBS. Czy dalej Pan Burmistrz podtrzymuje to samo zdanie, że nie ma zagrożenia funkcjonowania MTBS?

Pan Burmistrz odpowiedział, że wyraźnie powiedział, że będzie trudniej dla MTBS, ale rosnący dług na zasobach mieszkaniowych gminnych spowodował, że gmina odstąpiła od zamiaru ogłoszeniu przetargu. Jeszcze pojawiała się inna groźba, wszyscy radni zapominają o jednej rzeczy, prawie zamówień publicznych, przynajmniej radni powinni tą świadomość mieć. Gdzie jest powiedziane, że gdyby gmina nie otworzyła KZGM albo ogłosiła przetarg, że wygrałby MTBS, zwłaszcza, że podnieśliśmy poprzeczkę wymagań, w tym samym czasie ustąpił wymóg posiadania koncesji w zarządzaniu nieruchomościami. Do przetargu mogłoby wtedy stanąć znacznie więcej osób, nie mających w ogóle o tym pojęcia. Nie mogłem oddać zasobu komunalnego, które min. pan radny Zaczkowski, czy w poprzedniej kadencji radny B. słusznie podkreślali na rosnącą kwotę długu na zasobach należących do gminy. W tej chwili Państwo mieliście już dwukrotnie sprawozdanie z KZGM, widzicie jak ta sytuacja uległa poprawie, mamy narzekania, i pochwały. Narzekania są w stosunku do tych, których konsekwentnie uruchomiliśmy windykację, której MTBS nie prowadził, a w ramach zawartej umowy miał prowadzić, nie prowadził jej od lat. To min. radni Lewicy wykazali, że najprawdopodobniej błąd w sztuce Biełego, który badał sprawozdanie finansowe polegał na tym, że MTBS za Prezesa K. również nie prowadził konsekwentnej, skutecznej windykacji. Rosły kwoty należności, na które nie stosowano wymaganych ustawą o rachunkowości odpisów, w wyniku czego zakłamywany był przez lata wynik finansowy MTBS. Chcecie Państwo odnosić się do historii, to ona będzie bardzo druzgocąca dla niektórych osób. Szkoda na to energii i czasu, w tej chwili proponuję nieodzowność, musimy wyposażyć spółkę w narzędzie, jeżeli to jest działanie podlegające temu, żeby za 2016r. było rzetelne sprawozdanie finansowe, którym Państwo będę mógł podawać informację, jaka jest informacja spółki. Nie możemy zapętlić i mówić, że nie wyrażę zgody dopóki nie poznam sytuacji spółki. Wnioskuje o to, żebym mógł zasilić kapitał spółki kwotą 60.000 zł, żeby dać narzędzie, żeby ten stan poznać. Państwo sobie odpowiedzcie sami, czy to jest mydlenie oczu, czy właśnie mydlenie oczu jest przez Pana radnego, nie dajmy, dobijmy spółkę.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że chciałby się odnieść do wypowiedzi pana Burmistrza, bo od dłuższego czasu przewodnicząca nie dopuszcza go do zabrania głosu.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że nie zauważyła, że radny chciał zabrać głos.

Radny Eugeniusz Bugaj bardzo się zirytował i użył wulgarnego słowa, za które przeprosił.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zarządziła 5 minut przerwy w obradach komisji. Po przerwie komisja wznowiła obrady.

Radny Eugeniusz Bugaj zwrócił się z pytaniem do pani Skarbnik w ramach informacji publicznej, na co zostały wydane pieniądze pożyczone MTBS?

Radna Mirosława Picheta dodała, czy w całości.

Pan Burmistrz odpowiedział, że ma zestawienie, za chwilę po nie pójdzie i przedstawi. Poprosiliśmy odchodzącą panią główną księgową, ponieważ pan Ś. złożył rezygnację, żeby się odnieśli do tego, co Państwo mieli obiecać, że w okolicach czerwca przyjdzie pan Prezes i zda relację, co w nakreślonym dokumencie, który był podstawą do udzielenia spółce pożyczki, co się zadziało, co zostało zrobione i jak została wydatkowana kwota pożyczki. Kwota pożyczki została wydatkowana, chyba zostało 1.000 zł. Jak patrzyłem na listę płatności to one dotyczyły tych wierzycieli, którzy byli wykazywani w tym pierwotnym dokumencie. Nie miałem okazji i czasu z uwagi na trudną sytuację wokół MTBS sprawdzania tego punktu po punkcie. Poprosił o zrozumienie sytuacji. Powaga sytuacji dotyczy tego, że jesteśmy w bardzo krótkim czasie, jeśli chodzi o terminy z kodeksu spółek handlowych dotyczących zbadania, przedstawienia i ewentualnego przyjęcia, bądź nie przyjęcia sprawozdania finansowego. Teraz rozmawiałem z nowymi osobami i nie znajduję osób na współpracę z MTBS, bo wszystkie łącznie z odchodzącą panią główną księgową podkreślają, że nie będą pracować, jak nie będą mieć narzędzia, stąd propozycja o dokapitalizowanie spółki. Nie będzie prezesa, nie będzie mojej księgowej, bo następnego dnia jak powezmą informację, że jednak miasto nie wyposaży w takie środki, to nie mamy na czym pracować, a spółka na to pieniędzy nie ma. Tak wygląda sytuacja.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała, skąd będą pochodziły te pieniądze 60.000 zł?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że środki, które zostały przesunięte na podniesienie udziałów dla spółki zostały przesunięte z planu wydatków na zadania, które na dzień dzisiejszy są wolne. To są dwie pozycje w planach zagospodarowania przestrzennego. Rozmawiałam z kierownikiem wydziału NU, kwota która została zabezpieczona w uchwale budżetowej na dzień dzisiejszy nie będzie wykorzystana, chyba że zdarzy się jeszcze jakaś sytuacja pod koniec roku, ale o tym nie wiemy, ta kwota 40.000 zł. Natomiast 20.000 zł proponujemy poprzez zmniejszenie planu wydatków na dodatkach mieszkaniowych. Upływa już okres półroczny, decyzje na dodatku mieszkaniowym wystawiane są w okresach półrocznych, w związku z tym mamy już wiedzę, że również w tej pozycji plan nie będzie w takiej kwocie wykorzystany, w związku z tym te przesunięcia są bezpieczne. Realizacja zadań w planach na tych pozycjach do końca roku będzie realizowana bez zastrzeżeń.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała, czy te pieniądze to będzie dofinansowanie spółki, to nie jest pożyczka?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że nie, to nie jest pożyczka, to jest podniesienie udziałów, zwiększenie kapitału.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że w MTBS jest jeden wielki bałagan. Jest radnym na ul. Skłodowskiej i wysłuchuje od ludzi wiele różnych spraw, tego jeszcze tego nie było jak ten rok i w zeszłym roku. Przyznał, że zagłasuje za daniem tych pieniędzy po raz ostatni, albo tam faktycznie coś się zmieni, coś zacznie się robić. Jak ludzie idą do prezesa, prezes mówi, że grunty są Urzędu Miasta, a spółka nie ma pieniędzy. Urząd Miasta mówi, że to nie, bo to MTBS i ludzie mówią, że chyba tam radnego nie ma, bo on nic nie robi. Co mogę zrobić

w tym wypadku? Albo się faktycznie coś tam zmieni, zagłosuję po raz ostatni, choćby było nawet dobrze, będę przeciwko.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała się, czy radni mają jeszcze jakieś pytania?

Pan Z. A. K. mieszkaniec Myszkowa powiedział, że jeżeli radni dadzą te pieniądze uzna to za szantaż spółki wobec nadzoru, Burmistrza, Urzędu. Zwrócił się z pytaniem do pana Burmistrza, czy wie, że do programu komputerowego nie można wprowadzić nic bez BO bilansu otwarcia? Jeżeli tego nie ma, żadnych danych nie można wprowadzić do systemu, bo to jest fałszowanie sprawozdawczości.

Pan Burmistrz podziękował za głos mieszkańca Myszkowa. Przyznał, że dlatego zaproponował możliwość takiej rozmowy między radnym panem Adamem Zaczkowskim, a panią główną księgową Anną Mazanek, dlatego że od stycznia do marca za księgi odpowiadało BMD. Według wiedzy przedstawionej przez spółkę wygląda to tak, że tych transakcji, zapisów na kontach nie ma, a więc pani główna księgową, która w dniu wczorajszym poinformowała, że nie przedłuża umowy wykonała księgowanie od kwietnia do 21 czerwca wskazując na to, że to trzeba nawiązać do bilansu otwarcia, którego nie ma. To jest podstawą, dlaczego nie jestem w stanie podać stanu, takiej wiedzy o spółce. Śladowe informacje, co spłacono, na co wydano 600.000 zł, co się zadziało, w jakich obszarach coś się poprawiło, coś się pogorszyło, takie szcątkowe informacje mam. To co kluczowe, co Pan słusznie zauważył, to jest walka o sprawozdanie finansowe, ale żeby sprawozdanie finansowe było musi być dwóch podstawowych ludzi w tej spółce, prezes i główny księgowy, a oni stawiają warunek, że chcą mieć narzędzie, żeby ułożyć księgowość w sposób nowoczesny i po swojemu, co alarmowano od wielu lat i tego nie zrobiono. Uspokajając udzielenie takiego wsparcia w postaci podwyższenia kapitału, to będzie wydatkowane na konkretny cel, ten cel będzie zaksięgowany. Spółka jak powiedzieliśmy, żeby kupiła program, to rozłożyła ręce, mówiąc, że nie ma za co. A jaka pierwsza przyczyna była, nie mamy komputera, na którym moglibyśmy to zainstalować. Mówimy o pakiecie, komputery, których MTBS nie ma i mówimy o programie, który główny księgowy wybierze, który będzie na tyle nowoczesny, który będzie pozwalał pewne operacje księgować. Stąd ten wniosek. Gdybym widział możliwość taką, że znajdę ludzi do współpracy na funkcje kluczowe, prezesa i głównego księgowego, którzy nie stawialiby warunku, że potrzebują natychmiast, żeby od początku budować system księgowy w sposób nowoczesny, nie byłoby w ogóle nawet tej kwoty 40.000 zł, natomiast to jest kwota, która wynika z rozmów i warunków stawianych przez ludzi, którzy się na tym znają.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że o ile dobrze pamięta, to w programie rozwoju, czy naprawczym spółki w ramach kwoty udzielonej pożyczki był wpisany zakup programu księgowego i komputerów do obsługi. Pan prezes planował, że z tych środków to zakupi, bo wnioskował o kwotę pożyczki. Dlaczego to nie był jeden z pierwszych wydatków, skoro to jest tak niezbędny wydatek? O tym programie księgowym mówimy od co najmniej kilku lat.

Radny zarzucił Burmistrzowi, że nagle się budzi, że to jest wydatek niezbędny do poniesienia natychmiast.

Pan Burmistrz odniósł się do nagłego przebudzenia. Zgodził się pierwszą wypowiedzią pana radnego, aczkolwiek dodał, że zerknie dokładnie do programu, czy kwota 600.000 zł była deklarowana na zakup programu. Wyjaśnił, że jeżeli główna księgową, która teraz mówi, że potrzebuje takiego narzędzia i mówi to w momencie odejścia i nic by się nie stało, gdyby pan prezes w ramach spłacania zaległości finansowych spółki część wydał na program księgowy, który byłby już zakupiony i dzisiaj byśmy o tym nie rozmawiali, być może byśmy domawiali, brakło z 600.000 zł 60.000zł, być może rozmawialibyśmy w inny sposób, bo np. o tyle mniej by wydał na te inne rzeczy. Tu się z radnym zgadzam, zerknę dokładnie jak było w dokumencie składanym przez pana prezesa Ś. Jeżeli nazywamy to formą przebudzenia, to kiedy rozmawiałem raz, drugi, trzeci i składałem propozycję głównej księgowej i panu prezesowi, żeby zwarli szyki i zaczęli już budować system po swojemu, nie patrząc na to jak wyjdzie współpraca ze spółką zewnętrzną, wtedy po raz kolejny pojawił się problem programu. Powiedziałem, żeby kupili ten program, oni zapytali, za co. Powiedziałem, że wystąpię do Rady Miasta, podwyższę wam kapitał i będziecie ten program mieć, tak wyglądała rozmowa w maju. Dałem spółce tydzień czasu na rozpoznanie, jaki to program ma być, po tygodniu przyszli i powiedzieli jaki wybrali program. Rozmowa była prowadzona w tonie pełnym nadziei. Przyznałem, że muszą wziąć poprawkę na taką rzecz, że w momencie którym rozmawiamy sesja będzie się odbywała 30 czerwca, czy do tego czasu dacie radę. Pan prezes powiedział, że może on niektóre z płatności poprzesuwa, rozpocznie rozmowy z firmą i zapłaci za jakąś pierwszą ratę, pierwszą transzę, żeby program wdrażać. Burmistrz przyznał, że będzie to sprawdzał, bo takiej wiedzy dzisiaj nie ma. Przypuszcza, że z tej rozmowy działania zostały zaniechane, dlatego że wczoraj pytając panią główną księgową, pani główna księgową mówiła, że jak mówiliśmy „dlaczego nie macie tego programu, nie wpisujecie go?”, to jako obronę mówiła, że wdrażanie tego systemu księgowego trwa 3 miesiące. Zgodził się z panem radnym Andrzejem Giewonem, ten bałagan wynika z bezwładności, niemocy, nie podejmuje się działania, tylko mówi się, dlaczego nie mogę podjąć działania.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych, przy 7 głosach za, 2 wstrzymujących się, 1 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

4/ Projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Myszków na lata 2016 – 2031.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych, przy 7 głosach za, 2 wstrzymujących się, 1 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

5/ Projekt uchwały w sprawie poparcia działań mających na celu utworzenie niezależnego Śląskiego Instytutu Onkologii.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych, przy 10 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

6/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XIX/151/16 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 5 maja 2016r. w sprawie zmian w budżecie na 2016 rok.

Pani Skarbnik powiedziała, że 24 maja wpłynął wniosek z Regionalnej Izby Obrachunkowej wszczynający postępowanie w stosunku do uchwały podjętej 5 maja. Dostała informację w rozmowie telefonicznej, że wszczęcie zostało rozpoczęte ze względu na podjęcie uchwały przez Radę w sprawie rozdysponowania rezerwy celowej na inwestycje. Okazuje się ostatecznie, pomimo wcześniejszego orzecznictwa, że taką kompetencję ma wyłącznie Burmistrz Miasta. Jest to rezerwa celowa, tak jak i rezerwa ogólna, czy rezerwa celowa na zarządzanie kryzysowe. Tą rezerwą dysponuje na podstawie ustawy o finansach publicznych i ustawy o samorządzie gminnym wyłącznie zarząd, czyli Burmistrz Miasta. Przeczytała ostatni wyrok NSA z 2015r. i właśnie takie stanowisko zostało w tym wyroku określone.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych, przy 10 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

7/ Projekt uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Myszków własności nieruchomości położonych w Myszkowie, obręb Myszków.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że projekt uchwały został przedłożony radnym dzisiaj.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że projekt dotyczy dwóch nieruchomości, którą w ramach regulacji prawnych chcielibyśmy nabyć. Zważywszy, że informację powzięliśmy lada dzień, dotyczą one regulacji prawnych, jedno pod przepompownię, która obsługuje tereny Strefy Ekonomicznej przy Mystalu, a druga kwestia która miała się zakończyć na przełomie końca marca, początek kwietnia, wykup działki od mieszkańców, którzy wychodzą nam naprzeciw jeśli chodzi o domki na ul. Słonecznej. Nie chcemy czekać do końca okresu wakacyjnego, w związku z powyższym będziemy wnioskować do Państwa do zaopiniowania. Mieszkańcy musieli wykonać takie czynności, które ustalały ich księgę, żebyśmy mogli to od nich nabyć.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy nabycie dotyczy córki Państwa K.?

Pan Burmistrz powiedział, że zostało to załatwione nie wykupem, tylko decyzją administracyjną, a tutaj wykupujemy, a tak naprawdę wykupujemy tylko za koszty, które Państwo N. mieli ponieść, bo tak naprawdę zadeklarowali dawno przekazaną działkę. Pokrywamy te czynności, koszty, żeby takie przekazanie było możliwe.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych, przy 10 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

Do punktu 6.
Sprawy różne.

Pan Burmistrz powiedział, że ma dwie prośby. Obserwuje pierwsze wnioski, które spływają w ramach Budżetu Partycypacyjnego. Na bazie doświadczeń z pierwszego roku, z jednej strony obszary składanych wniosków i współpracy z mieszkańcami pokazują, że zainteresowanie rośnie i wiedza na temat tego co można, a tego co nie można rośnie. Z drugiej strony zaczyna się pojawiać taki element, którego się boimy, że są przesadzone oczekiwania ile można za 120.000 zł zrobić. Czasami zgłaszany jest wniosek, który pokazuje, że chcemy zrobić nakładkę, która w kwocie byłaby możliwa przy cenach rynkowych do zrealizowania, natomiast potem się okazuje, że jest jeszcze podbudowa i jeszcze coś i wchodzimy w inwestycję, którą trzeba projektować. Widzimy, że projekty są strasznie drogie. Jeżeli zapoznacie wnioskodawców proszę o kontakt z zespołem, któremu przewodniczy pani Ola Kępska, oni zwrócą uwagę. Chcielibyśmy uniknąć takich rzeczy, których procedura nie zabrania, ktoś złoży, będziemy konsekwentnie oceniając wnioski, które z tych wniosków, jeżeli one wyraźnie nie będą się mieścić w kwocie i kosztorysie będziemy je odrzucać. Uchwała mówi, że to musi być zadanie, które jest możliwe do zrealizowania za tą kwotę. Chcemy też nie położyć wniosków, a żeby urealnić to co będę prosił Państwa, nawet tych, którzy już złożyli wnioski, żeby taką rozmowę z zespołem ds. budżetu partycypacyjnego jeszcze raz przeprowadzić. Druga kwestia, na sesji w porządku obrad jest powzięcie uchwały o przystąpieniu do stowarzyszenia E - region, zaczynam oceniać przygotowanie tego wniosku jako złe, dlatego że w dniu wczorajszym po raz kolejny, mimo iż część gmin podjęło już uchwały, niektóre odmawiają podjęcia uchwał. Jest troszeczkę jednak oczekiwanie powiatu częstochowskiego co do uczestnictwa w tym stowarzyszeniu. W dniu wczorajszym wpłynął email, który pokazuje jeszcze zmiany w tym statucie. Nie chciałbym, żeby Rada zawierała uchwałę tylko w intencji przystąpienia, tylko żeby wiedziała na jakich warunkach. Słuszność powołania tego jest, ponieważ infrastruktura ma znaczenie, jeżeli światłowód wychodzi poza dane miejsce i obsługuje w szerszym kontekście. Tutaj jakby to stowarzyszenie dlatego jest zawiązywane, bo ma sens. Będzie też chodziło o to, żeby pochylić się nad sprawowaniem nadzoru nad majątkiem, który należy do gminy. Ze strony niektórych gmin pojawiają się wątpliwości, a dodatkowo chcemy sprawdzić jakie wskaźniki są do spełnienia, żeby nie było tak, że później się okaże, że za jakiś czas stowarzyszenie będzie nadzorować majątek, a nie będzie nadzorowania spełniania wskaźników. W statucie mówi się o intencji formalnej zawiązania stowarzyszenia, a nie mówi się o realizacji wskaźników, chcielibyśmy to przejrzeć. W piątek jest spotkanie w ramach Subregionu w tej sprawie, w związku z tym wystąpię na początku sesji z wnioskiem o zdjęcie tej uchwały z porządku. To będzie wynikiem rozmów piątkowych.

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat ścieżki rowerowej, czy ona będzie łączyć z ul. Ogrodową? Tam Panowie mówią, że do kładki.

Pan Burmistrz odpowiedział, że projekt, który gmina teraz realizuje jest do kładki, natomiast to co mamy w budżecie zapisane jako zamiar zlecenia projektu w tym roku na ul. Ogrodową

to z kolei ma obowiązywać z drugiej strony do kładki. Te dwie inwestycje będą łączyć ruch rowerowy.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy ta kładka zda egzamin, jeśli chodzi o przejazd rowerowy?

Pan Burmistrz powiedział, że kładka była naprawiana, ponieważ tam najprawdopodobniej wydobywano piach z okolicznych terenów i przewożono przez tą kładkę. Kładka się zarwała, zagrażała bezpieczeństwu, ona nie jest do ruchu samochodów, tylko do ruchu pieszego i rowerów. Z jednej i drugiej strony są wstawione dwa słupki murowane, żeby można było przejechać wózkiem, rowerem i przejść, żeby nie można było tamtędy jeździć.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy kładka jest bezpieczna?

Pan Burmistrz odpowiedział, że kładka jest bezpieczna, odnowiona, nie ma barierek, być może później jeżeli wzmoże się ruch będzie można coś z tą kładką w przyszłości robić. W tej chwili Inwestor, wczoraj były rozmowy, żeby przedstawić koncepcję na tą ścieżkę. W tej chwili go naciskamy, bo robi to w takim okresie, gdzie przez kawałek tego terenu podobnie jak w Żarkach sporadycznie przejeżdżają rolnicy ze swoimi maszynami w kierunku pól. To musi być na pewnym odcinku uzgodnione i dyscyplinowane.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że zauważyła że prace na tej ścieżce się rozpoczęły.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że na komisję wpłynęły trzy pisma. Pierwsze pismo jest od pani A. C., pismo zostało odczytane i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że w tym piśmie jest mowa o Jej synie. Zwróciła się z pytaniem do Burmistrza, czy On w tym temacie zawierał głos?

Pan Burmistrz powiedział, że tendencja jest przedziwna, dlatego że na liście spadkobierców jest 29 osób.

Radna Mirosława Picheta poprawiła, że 28 osób.

Pan Burmistrz powiedział, że ostatnio przypadkowo w Urzędzie był jeden ze spadkobierców. i zapytał się, jakie jest ich oczekiwanie. Przedstawił sytuację, że gmina podpowiadała spadkobiercom jak się mają uwłaszczyć po to, żeby móc pozyskać od nich działkę, uregulować i wyprostować sprawę dotyczącą ulicy bocznej od Modrzejowskiej. Pani napisała pismo w imieniu wszystkich spadkobierców i ten spadkobierca powiedział, że nie jest zorientowany w tych wszystkich pismach, że nie bardzo to czuje i musi się temu przyrzec. Jak powzięliśmy taką informację, że być może ten poziom informowania jest przeróżny, a Pani nas oskarża, każe wypłacić sobie 1000 zł, twierdzi, że kazałem ją zwolnić ze szkoły. Na takie rzeczy sobie nie mogę pozwolić, więc zostało wysłane pismo przygotowane przez

prawnika do wszystkich 28 osób toczących to postępowanie, a niezależnie przygotowujemy się do opracowania takiej koncepcji, ona nie będzie łatwa, jak to zwykle bywa, jeśli coś wiąże się z jakąś inwestycją, kosztami, będziemy mieć to przygotowane. Są też zainteresowani mieszkańcy, którzy na tej liście nie są, a tak naprawdę mieszkania powstały, domy stoją, ludzie dojeżdżają, jakieś zasady współżycia społecznego też obowiązują. Kierowanie historycznych roszczeń, w ramach kolektora odesłaliśmy to do wodociągów. Być może wreszcie ta korespondencja się wyjaśni i być może okaże się, że niektórzy ze spadkobierców rozumieją, że w naszej ocenie pisanie o przestępstwie gospodarczym, czy też o nadużyciach jest bezpodstawne. Pisma zostały wysłane, zobaczymy jak te osoby się zachowają.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają pytania w sprawie tego pisma? Z uwagi na brak pytań przewodnicząca komisji odczytała kolejne pismo od mieszkańców ul. Cegielnianej z dzielnicy Mrzygłódka. Pismo stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Poprosiła o przekazanie pisma do właściwego wydziału.

Pan Burmistrz powiedział, że mamy takie sytuacje jak relacje współdziałania społecznego oraz takie, gdzie regulacja stanu prawnego między dwoma sąsiadami jest niemożliwa do przeprowadzenia z uwagi na spór sąsiedzki. Organizujemy spotkanie, żeby tym ludziom uzmysłwić, że zryw społeczny jest niezwykle pozytywny, ma dodatkowo rolę kształcącą. Wtedy mieszkańcy, którzy chcą oddać część swoich nieruchomości pod uregulowany stan prawny drogi bardzo często są proszeni o to, żeby poczynić pewne starania dotyczące uzgodnienia, czy też wyprostowania zapisów w księgach wieczystych. Wtedy dopiero widzą ile czynności i jakie, niektóre z nich są czasochłonne i niezależne od naszej aktywności należy spełniać. Takie spotkanie z mieszkańcami będzie nieodzowne, żeby im wyjaśnić, rozrysować koncepcję, teoretycznie ile tych terenów trzeba byłoby przekazać i co trzeba zrobić, żeby przekazać. Jeżeli teraz mieszkaniac każdej nieuregulowanej drogi napisałby coś takiego wtedy weszlibyśmy w formułę, że komuś musielibyśmy odmówić, bo budżet co roku przeznaczają kilkadziesiąt tysięcy na różne czynności związane z regulacją stanu prawnego. Wszystkich naraz nie uruchomimy i nie będziemy w stanie spełnić, choćby nawet z przyczyny organizacyjnej, że nie przewidujemy wzrostu liczby zatrudnionych w wydziale nieruchomości z tego tytułu.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że trzecie pismo, które dotarło na komisję to wynik korespondencji Marszałka Województwa z Burmistrzem Miasta, w którym Wicemarszałek zwraca się do Rady Miasta o rozważenie podjęcia uchwały w sprawie zrzeczenia się odszkodowań za zajęcie nieruchomości będących poprzednio własnością gminy Myszków. Chodzi o nieruchomości zajęte pod obwodnicę, to są dwa obszary.

Pan Burmistrz powiedział, że pracownicy Urzędu są zaskoczeni tym wnioskiem, bo w naszym odczuciu i dotychczasowej praktyce zrzeczenie się roszczeń jest kompetencją organu wykonawczego, nie uchwałodawczego. W tej chwili na prośbę Pana Przewodniczącego Rady Miasta zwróciłem się o napisanie dla Państwa wiedzy i oceny tego pisma opinii prawnej, która wyjaśni tą kwestię, czy odczucie jest prawidłowe, czy nie. Rozmawiamy w dwóch obszarach, jeden dotyczy trzech działek związanych z ul. Kościuszki,

a pozostałe dotyczą większej ilości działek na obszarze prawie 4 ha, ponieważ wiemy, że wypłata odszkodowania jest powinnością. Jak ktoś nam się zrzeknie, nie chce odszkodowania, ureguluje stan prawny to też z tego skorzystamy. Pismo Pana Marszałka rozumiemy, ale z drugiej strony z Panią Skarbnik jesteśmy rozliczani zgodnie z ustawą o finansach publicznych i odpowiedzialności za te finanse. Nie jest takie proste zrezygnować przy tych kwotach odszkodowań, które są już wypłacane 800.000 zł, dlatego odmówiliśmy. Gdyby nie wykorzystywano tego przeciwko, że to jest precedens, to w imię dobrej współpracy odstąpienie od odszkodowań tych trzech działek dotyczących ul. Kościuszki gdzie byłaby kwota 6.000 zł, wiedzielibyśmy, ale boimy się popełnienia precedensu, żeby za chwilę Państwo jako Rada Miasta założymy może niekoniecznie w ramach kompetencji, czy nie to wyjaśnimy, żeby nie było tak, że skoro nam się dało to czemu nie da się dla prawie 4 ha działki pod obwodnicę. Później ktoś za chwilę powie, że nie mogą zrezygnować z dochodów, bo za chwilę będzie brakowało 2 mln zł czy 2,5 mln zł na oświatę w przyszłym roku. Tą opinię, jak będę znał przekażę na ręce Pana Przewodniczącego.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy w sprawach różnych radni mają jakieś pytania?

Radny Andrzej Giewon poruszył temat gazu na ul. 1 Maja. Czy jakieś pisma już przyszły? Dodał, że to wstyd. Jest to główna ulica, połowę ludzi ma gaz, a na odcinku 200 metrów nie ma gazu i to jeszcze w środku ulicy prawie.

Pan Burmistrz powiedział, że były już rozmowy na ten temat. Trzeba odpowiednio rozumieć zapis o obowiązkach gminy, a kto ten gaz dostarcza i w ramach tego pisma mieszkańców zwróciliśmy się do gestora, chyba nawet była przysłana odpowiedź. Każdego pisma na pamięć nie znam, ale wydaje mi się, że odpowiedź jaką dostaliśmy od gazowni została mieszkańcom przekazana. Tam dość często powtarza się efekt skali tzn. gazownia jest monopolistą naturalnym i koszty przyłącza gazowego pomniejszane są w miarę jak w okolicy jakby więcej potencjalnych odbiorców, wtedy gazownia chętniej takie czynności poprowadzenia nitki gazociągu przeprowadza. Mieszkańcy chyba odpowiedź dostali.

Radny Andrzej Giewon wyjaśnił, że pyta się o to, bo mieszkańcy nie dostali odpowiedzi. Byli u mnie dwa dni temu i prosili, żeby się Burmistrza zapytać, jak ta sytuacja dalej przebiega.

Pan Burmistrz powiedział, że zapyta Panią, która to prowadzi, jeżeli dostali, to kopię tego pisma radnemu dostarczy przed sesją.

Radna Iwona Skotniczna zapytała o przebieg realizacji Programu 500+ ?

Pan Burmistrz odpowiedział, że w naszej gminie w momencie kiedy się pojawiła informacja prasowa, że tam gdzie Burmistrzem jest Burmistrz nie z PIS to wypłaty są gorsze, pokazywano, że najgorzej jest w województwie śląskim i podawano tam wskaźniki bardzo niskie. W tym momencie wypłaty dokonane przewyższają 80% ogólnej kwoty, która miała być wypłacona.

Pan Z. A. K. mieszkaniec Myszkowa poruszył temat wykonawstwa kładki przed mostem wzdłuż ul. Granicznej. Mieszkańcy twierdzą, że tam jest niebezpiecznie dla dzieci. Drugi poruszony temat dotyczył Bilansu Otwarcia w związku z dotacją dla spółki MTBS oraz pięciu przydziałów mieszkań niezagospodarowanych w strukturach MTBS. Czy te mieszkania Prezes rozdzielił, czy ta oferta była wmontowana w system prowadzenia rozmów z wierzycielami, żeby nie powodowali upadłości spółki?

Pan Burmistrz odpowiedział, że inwestycja, która w tej chwili jest realizowana, która dotyczy kwestii przebudowy typu mosty, przepusty przy szkole jest w oparciu o rozmowy z firmą Tauron, która w tej chwili dokonała sprawdzenia, bo tam przebiega element jej infrastruktury. Gdyby to było niebezpieczne na pewno Tauron wystawiłby tam tabliczki. Działania ze strony Tauron zostały podjęte, natomiast czekamy i tutaj współpracujemy. To chwilę potrwa, potem firma przystąpi do prac po dokonaniu pewnych czynności przez Tauron. Jeżeli chodzi o drugie pytanie, zarówno w stosunku do Komisji Mieszkaniowej, która dysponuje mieszkaniami z wniosków mieszkańców to po to ta komisja jest dziewięciosobowa, żeby zobiektywizować ocenę i mieć mniejszą możliwość wpływu na ewentualne wytyczne, komu mieszkanie przydzielić i komu nie. Od 2011r. ani razu wytycznych do przydzielenia mieszkania z mojej strony nie było, tym bardziej nie jest w stosunku do spółki. Traktuje przydzielanie mieszkań przez spółkę jako kompetencję w ramach kompetencji pana Prezesa, który też dla pokazania pewnej transparentności przydzielania tych mieszkań. Pokładam nadzieję, że pewnie tak było jak Pan prezes powiedział.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia przypomniała radnym, że kolejna komisja to będzie komisja wyjazdowa i odbędzie się 1 lipca, otwieramy komisję o 8.00, a o 8.30 ruszamy na zwiedzanie inwestycji.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.
Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Przewodnicząca komisji

Magdalena Niewiadomska

Beata Pochodnia